

PROTOKÓŁ NR 54/24
z posiedzenia Komisji odbytego w dniu 20 lutego 2024 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu

W posiedzeniu udział wzięło 10 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.

Listy obecności: członków Komisji i gości stanowią załączniki nr 1i 2 do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Informacja o planowanych remontach i inwestycjach na drogach przebiegających przez Powiat Zgierski realizowanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich i Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Łodzi.
3. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na LXXII sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Wiceprzewodnicząca Komisji Ilona Zinser otworzyła 54 posiedzenie Komisji.

Komisja jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia

Ad. 2

Informacja o planowanych remontach i inwestycjach na drogach przebiegających przez Powiat Zgierski realizowanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich i Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Łodzi stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Ad. 3

- 1. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXX/541/23 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 27 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2024.**

Starosta Zgierski Bogdan Jarota przedstawił projekt uchwały.

Radna Joanna Mariankowska zapytała, czego dotyczy zwiększenie wydatków w kwocie 10 000,00 zł w ramach zadania „Wymiana instalacji elektrycznej i komputerowej oraz złącza pomiarowego w budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Ozorkowie”.

Starosta przekazał, że to dotyczy rozpoczęcia kolejnego etapu wymiany instalacji elektrycznej w placówce. Teraz tych środków nie ma. Jak one się pokażą, chociażby przy nadwyżce budżetowej, czy też po otrzymaniu jakiejś transzy środków zewnętrznych na inne zadania, wtedy będzie można zwiększyć do kwoty jaka będzie potrzebna. Natomiast teraz to jest kwota, która pozwala uruchomić procedurę rozpoczęcia wymiany instalacji.

Radny Mirosław Burzyński zgłosił, że most w Ciosnach jest nieprzejezdny, dlatego że jednostronnie belki się oberwały. W związku z tym prosił o pilną interwencję, aby w trybie doraźnym zabezpieczyć ten most, ponieważ tam autobus dowozi dzieci do szkoły i nie ma możliwości przejechania.

Starosta powiedział, że tam ten most jest w tej chwili oznakowany i ograniczona jego szerokość. Także jedna część, która jeszcze jest nie do końca zgniła, jest po prostu udostępniona, natomiast reszta jest pogrodzona, tak żeby była niedostępna. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że jest to dalej niebezpieczne miejsce i po zabezpieczeniu środków, czyli po sesji wykonawca wejdzie z wymianą.

Radny Adam Świniuch nawiązał do projektu remontu drogi powiatowej ul. Wiosny Ludów w Zgierzu. Ostatnimi czasy, kiedy zintensyfikowały się opady, tam kilka jest takich miejsc po prawej stronie wyjeżdżając z tej ulicy, z których obficie płynie woda na jezdnię. Dzieje to się zwykle jesienią, zimą i wiosną. Tam jezdnia jest w katastrofalnym stanie i w okresie kiedy trzyma lód, to tam jest po prostu bardzo niebezpiecznie.

Starosta oznajmił, że temat ten jest znany. Tu problem polega na tym, że są tam źródła, które wypływają w sposób ciągły. Sprawa jest ciężka. Wykonanie rowu nie rozwiąże problemu, bo ten rów musi mieć gdzieś ujście. Tam trzeba jakiejś kompleksowej przebudowy.

Komisja przy 7 głosach za i 1 wstrzymującym pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w zakresie Komisji.

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXX/540/23 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 27 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Zgierskiego na lata 2024-2037.

Starosta przedstawił projekt uchwały.

Komisja przy 6 głosach za i 2 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w zakresie Komisji.

3. Projekt uchwały w sprawie zmiany udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej Gminie Miasto Zgierz na dofinansowanie organizowania międzygminnej komunikacji autobusowej linii nr 2 BIS na terenie Powiatu Zgierskiego.

Zastępca Naczelnika Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Zgierzu Robert Śniecickowski przedstawił projekt uchwały.

Radny Mirosław Burzyński chciał wiedzieć, jakie są wpływy za bilety.

Zastępca Naczelnika podał, że wpływy ze sprzedaży za bilety w 2023 roku wyniosły 41.276,70 zł

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

4. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej Gminie Miasto Zgierz na dofinansowanie organizowania międzygminnej komunikacji autobusowej linii nr 10 na terenie Powiatu Zgierskiego.

Zastępca Naczelnika Wydziału Komunikacji przedstawił projekt uchwały.

Wiceprzewodnicząca Komisji zapytała, jaka była udzielona dotacja w ubiegłym roku.

Zastępca Naczelnika przekazał, że również taka sama, czyli 300.000 zł.

Radny Mirosław Burzyński był zainteresowany cenami biletów.

Zastępca Naczelnika podał ceny biletów:

- 1) na terenie gminy Zgierz:
 - bilet normalny – 4,80 zł,
 - bilet ulgowy 2,40 zł;
- 2) cała trasa:
 - bilet normalny – 7,00 zł,
 - bilet ulgowy 3,50 zł.

Radna Joanna Mariankowska zwróciła uwagę na dysproporcje, jeżeli chodzi o udział finansowy poszczególnych gmin. Powiat Zgierski udziela dotacji w wysokości 300.000 zł. Z czego wynika taki nierówny podział środków.

Zastępca Naczelnika podkreślił, że powiat nie jest uczestnikiem porozumienia, tylko dotuje tę linię. Porozumienie zawarte zostało pomiędzy samorządami, które określiły kwoty dofinansowania.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół Nr 53/24 z poprzedniego posiedzenia.

Ad. 5

Radny Mirosław Burzyński po raz kolejny zgłosił, że sygnalizacja świetlna na przejściu dla pieszych w Giecznie nie działa. Prosił o interwencję w tej sprawie.

Radna Iwona Dąbek podniosła sprawę budowy chodnika w pasie drogi powiatowej Nr 5167E ul. Brużycy w Aleksandrowie Łódzkim, która była stawiana już w minionych latach. Mieszkańcy składali petycję w 2022 roku i wtedy otrzymali ostatnią odpowiedź. Chodziło o budowę chodnika wzdłuż drogi naprawdę obecnie bardzo ruchliwej, bo związanej z komunikacją przez Aleksandrów w stronę Grotnik. Ostatnie pismo od Zarządu było z informacją, że zostanie to rozpatrzone w planach inwestycyjnych budżetu na 2023 rok. Nie zostało to zadanie wpisane do budżetu. W piśmie Zarząd przywołuje uchwałę z 2007 roku, która mówi że w zakresie budowy, przebudowy i remontów niektórych dróg powiatowych określa się udział gmin w kosztach przebudowy chodnika na co najmniej 60 % wartości zadania. Nie stosuje się tej uchwały w sposób jednolity dla innych projektów związanych z budową chodników czy dróg w innych gminach. Ponadto czy Zarząd poważnie myślał w ogóle o budowie chodnika i czy wystosował taką propozycję do Gminy Aleksandrów Łódzki. Natężenie ruchu na tej drodze jest naprawdę bardzo duże i brak chociaż jednostronnego chodnika wywołuje bardzo duże niebezpieczeństwo.

Starosta przyznał, że sprawa ta jest bardzo wiekowa. Pamięta, że osobiście z Krzysztofem Kozaneckim jeździł na spotkania z mieszkańcami i padały tam informacje, że w tym miejscu ma być wykonywana kanalizacja i dopiero po jej wykonaniu będzie możliwa jakaś tam budowa trwałego chodnika. Była w tym czasie zrobiona jakaś prowizorka z tłuczniem, tak żeby tam mieszkańcy mogli się przemieszczać. Zdaje sobie sprawę, że teraz pewnie to uległo w jakiś sposób zatarciu czy też zarośnięciu. Jest kwestia jasnej odpowiedzi, bo często mamy taką sytuację, że nie wiemy co się tam będzie dziać w pasie drogi. Czy gmina, czy w tym wypadku Burmistrz w sposób jednoznaczny deklaruje, czy tam będzie, czy nie będzie coś budowane. Inwestycja jest niestety dość problematyczna, bo jest rów, bo jest wąsko. Na pewno zdaje sobie sprawę, że tam chodnik powinien powstać, to jest oczywiste bo tam dużo ludzi chodzi, ale gdzieś zawsze jak ta krótka kółdra jest to na coś tam brakuje. Prawdopodobnie (może się mylić, sprawdzi to i przekaze radnej, żeby nie było jakiegos

przekłamania) jakąś fiszkę składaliśmy do SŁOMu i ten chodnik chyba tam jest uwzględniony. Jeżeli chodzi o uchwałę z 2007 roku o wspólnym finansowaniu to w tej chwili przestała ona w ogóle funkcjonować. Nie ma woli takiej, żeby gminy chciały się dokładać do inwestycji powiatowych. Było dużo zastrzeżeń, kontrowersji, a wręcz nawet jakieś pomówienia. W związku z czym w tej chwili Starosta już nawet nie próbuje występować do władarzy o jakiekolwiek współfinansowanie. Jeżeli taka wola jest, to jak najbardziej mile jest widziana i wtedy taka inwestycja ma szansę wejść szybciej. Natomiast, jeżeli czegoś takiego nie ma, to musi być to w jakiejś tam kolejce.

Radna Iwona Dąbek nawiązała do wypowiedzi Starosty, że umowy polegające na współfinansowaniu inwestycji nie sprawdziły się. Aleksandrów ma najlepszy przykład jak jednostronnie Starostwo się wycofało z II etapu budowy drogi Sanie-Bełdów, pomimo że zobowiązanie dotyczyło współfinansowania i I etapu i potem następnego. Jest to chyba na chwilę obecną najgorszy stan drogi w Powiecie Zgierskim. A może nie byłoby też tematu nieprzejezdności tej drogi w Saniach, ale radna dostała odpowiedź, którą uważa za kuriozalną, bezczelną i skandaliczną. Podpisuje to Starosta, więc odpowiada za to. „Przygotowuje to pracownik Starszy Inspektor Dariusz Ruda, na którego wskazywaliśmy już Panu Staroście, jako Aleksandrów, jakiś czas temu, że pewne działania albo zaniechane są celowo, albo robione są mocno intencyjnie nie nawiązując współpracy i poszukiwania rzeczywistych rozwiązań, ale to jest urzędnik. I ja prosiłabym Pana Starostę, bo nie mam do tego tytułu, żeby Pan zwrócił uwagę urzędnikowi, że jego rolą nie jest bezczelna dyskusja z żadnym radnym powiatu, bo my pełnimy jak gdyby funkcje związaną z tym żeby zabezpieczać najważniejsze interesy powiatu, a urzędy w tym urząd Starostwa jest od tego, żeby w jakiś sposób reagować. Dla mnie najlepszą reakcją zawsze jest siadanie do wspólnego stołu i prowadzenie rozmów, negocjacji, poszukiwanie rozwiązań, bo ludzi nie interesuje odpowiedź nie, bo nie można, bo zróbcie sobie sami, bo to tak jak tutaj jest zaznaczone w tej odpowiedzi, którą mam na temat tej zalanej drogi w Saniach i tych rowów przydrożnych, że *reasumując uporczywe odsyłanie mieszkańców miasta Sanie (Sanie są sołectwem) do zarządcy drogi nie poprawi trudnej sytuacji, która trwa bez przerwy od kilkunastu lat.* Oczywiście, że nie poprawi, natomiast jest taki podział kompetencji i zadań, że my nie zwracamy się do Starostwa, jeżeli mamy problem, z drogą gminną. Możemy prosić o jakieś tam wsparcie waszych służb, żeby były odpowiednie reakcje. Ja zostałam pouczona, za co nie dziękuję, bo znam te przepisy w takim podstawowym zakresie, do czego służą rowy przydrożne i że zabrania się odprowadzania wody i ścieków z urządzeń melioracyjnych. Tutaj podejrzewam, że ten Starszy Inspektor nawet udał się w teren, bo jest dołączona cała plejada zdjęć. Ja polecam jeszcze przekierowanie na stronę Telewizja Aleksandrów Łódzki, bo mamy program o mieszkańcach, z mieszkańcami zrealizowany na temat tej drogi, bo oni na poziomie ulicy Śnieżnej mają naprawdę poważny problem. I jak my się nad tym nie pochylimy, czyli samorząd powiatu i samorząd gminy... Ja nie jestem od tego, żeby podawać rozwiązania techniczne, bo nie muszę się na tym znać, natomiast kolejny raz wzywam, proponuję, takie były też pisma z Urzędu Miejskiego, żeby spróbować poszukać stałych rozwiązań technicznych nawet z wezwaniem tych mieszkańców do zrobienia przepustów, to co mają w zakresie swoich działań. Nie uda się odejść od zobowiązania, bo droga jest powiatowa. Nie uda się też uchylić od tego, że z rowów przelewa się woda, która się zamienia w lodowisko, albo uniemożliwia na tyle głęboko tą nieprzejezdność przez drogę. A na dodatek Panie Starosto, ja nie rozumiem dlaczego Pan podpisuje tego rodzaju pismo, gdzie no Pan tego nie pisze, ale jest tak: *Zarząd Powiatu Zgierskiego (to jest pismo do mnie, do radnej) wzywa władze Aleksandrowa Łódzkiego, aby podjęły działania zmierzające do wdrożenia rozwiązań umożliwiających zrzut wody.* Ta odpowiedź zostaje przekazana Przewodniczącemu i mi. W jaki sposób wy wzywacie te władze Aleksandrowa Łódzkiego, jak one się mają z wami skomunikować, jak oni mają traktować to wezwanie. Ja jestem w tym momencie podmiotem, który reprezentuje siebie jako radną. Po prostu traktujemy się niepoważnie. I oczywiście, że nie zabezpieczymy tego na pewno w tej kadencji, natomiast traktujemy się niepoważnie, bo nie chcemy szukać wspólnych rozwiązań. Powinien Pan

pamiętać, jak kilka lat temu była sytuacja, że udrożnienie... Ja nie wiem, czy to by rozwiązało tutaj, pewnie już teraz nie, bo tych przepustów brakuje, ale daliśmy, zapłaciliśmy za materiały do technicznego wykonania jednej, prawej chyba części, wzdłuż prawej strony drogi rowu melioracyjnego, tego głównego. Wy chyba wzięliście na siebie koszty wykonawcze, czy to swoimi pracownikami, czy była zamówiona usługa (już tego nie pamiętam). Miała miejsce taka sytuacja, ona w jakimś zakresie poprawiła wtedy funkcjonowanie. Teraz może trzeba szukać. Przecież wszyscy dobrze wiedzą, że spółki melioracyjne już dawno zakończyły swój żywot, nie wiem czy w jakiejś gminie jeszcze rolnicy, to Pan Starosta powinien być zorientowany, utrzymując spółki wodne. Pozwolenia na budowę, które są wydawane w ogóle nie zabezpieczają potrzeby, żeby te melioracje były utrzymane przez inwestorów, czyli przez osoby, które stawiają na terenach rolnych przekształconych swoje nieruchomości i jesteśmy w zamkniętym kotle. I jako od tego starszego brata i zarządcy (mówię o Starostwie) drogi powiatowej oczekuję podjęcia działań, do których samorząd pewnie gminy Aleksandrowa przystąpi i finansowo i projektowo i w negocjacjach też z tymi mieszkańcami. Tylko no wznoszę kolejny raz o partnerskie traktowanie się, bo to pismo mnie oburza. Ja nie będę oczywiście dyskutowała o tym z pracownikiem Starostwa, bo to nie jest ani moim zadaniem, ani nie chciałabym też z tym panem podejmować jakiś innych dyskusji. Jest tutaj wiele chyba takich osobistych odniesień. Natomiast wezwanie mnie, żeby udrażniać rowy i szukać rozwiązań zrzutu wody z rowów przydrożnych, to jest mocno niepoważne.”

Starosta podkreślił, że z tego co zostało napisane w tym piśmie i to chyba też radna sama przyznała, że rów przydrożny służy do odprowadzenia wody z pasa drogowego i chyba nad tym nie ma co dyskutować. Natomiast przepusty, które są na wjazdach do posesji w myśl prawa należą do właścicieli tych posesji i to chyba też nie ulega żadnej dyskusji. Rzeczą oczywistą chyba jest, również dla władz Aleksandrowa, że w dużej mierze woda płynie z pól, z posesji, skąd tam się po prostu da i ona się przelewa z jednej strony na drugą stronę. Melioracja tam funkcjonuje, bo dysponujemy mapą melioracyjną, która obrazuje wykonanie tychże melioracji.

Radna Iwona Dąbek wtrąciła, a przepraszam sprzed ilu lat jest ta mapa.

Starosta kontynuując odpowiedział, kiedy były zrobione te melioracje. No przecież wiadomą rzeczą, że te melioracje nie są aktualne.

Radna Iwona Dąbek przerywając Staroście powiedziała no właśnie. A może należałoby w terenie spróbować zobaczyć jak melioracje się mają do stanu obecnego.

Starosta zauważył, że co by nie mówił to obowiązkiem właściciela, który buduje dom na gruntach meliorowanych jest zrobienie bezwzględne opaski, która umożliwia przepływ wody. Ludzie niestety tego nie dokonują. Każde przerwanie ciągu melioracyjnego, to jest od razu zalanie jakiegoś tam obszaru. Kwestią następną jest brak rowów poprzecznych, gdzie ta woda mogłaby odpłynąć. Rowy zostały zaorane, zniszczone, zasypane i stąd sytuacja taka powstała. Jeżeli chodzi o spółki wodne, to one funkcjonują w niektórych gminach. Bez działania spółek robi się to co się robi, bo jak ludzie zaczynają sami naprawiać melioracje, to tylko do katastrofy to zmierza. Następnie Starosta poinformował, że chyba w czwartek są umówieni na spotkanie, żeby tę sytuację rozwiązać wspólnie, bo nie da się tego zrobić jednostronnie. My sami nie zrobimy, jeżeli nie przerwiemy napływu wody z pól i jeżeli nie będzie możliwości odprowadzenia wód z tych rowów przydrożnych.

Radna Iwona Dąbek zastanawiała się, dlaczego to musi tyle trwać. Wie o tym spotkaniu czwartkowym, które zostało właściwie wymuszone przez mieszkańców i przez nas. Zgadza się z tym, że Starostwo też nie może odpowiadać za to, że zezwolenia na budowę są wydawane bez uwarunkowań zagwarantowania tych przepustów, melioracji. Nie mamy na to wpływu dopóki nie będzie takich obostrzeń, żeby wymusić ten obowiązek na właścicielach. A to ukształtowanie terenu akurat w Saniach powoduje katastrofę, bo ta woda będzie stała długo, zalewa jeszcze następne posesje. Mieszkaniec utyskuje zarówno na gminę jak i na Starostwo. Nas ma bliżej, więc jesteśmy bardziej dostępni żeby te uwagi zgłaszać. To jest kwestia dobrej woli, bo mieszkańcy muszą ponieść konsekwencje, jeżeli nie zachowali melioracji, to muszą wejść w przepusty. Może trzeba będzie udrożnić jakiś rów na terenie, nie tych nieruchomości ani pasa drogowego, tylko trzeba jakieś badania techniczne zrobić. Następnie poprosiła, aby Starosta uczestniczył w tym czwartkowym spotkaniu.

Starosta potwierdził swój udział w spotkaniu.

Radny Mirosław Burzyński nawiązał do udzielanych przez Starostę odpowiedzi na pisma. Zdaje sobie sprawę, że Starosta ma tyle obowiązków, że nawet nie jest w stanie wszystkich pism przeczytać. Dlatego dziwi się, że nie jest coś zorganizowane w urzędzie takiego, że merytoryczni pracownicy, czy to kierownicy, czy naczelnicy wydziałów ze Starosty upoważnienia nie podpisują pism. Bo tak naprawdę Starosta podpisuje i nie ma nawet fizycznej możliwości tego wszystkiego przeczytać. Natomiast pracownik, który z upoważnienia Starosty podpisze może się np. na Komisji wytłumaczyć z tych zapisów, które to Starosta firmuje swoim podpisem i to by to zupełnie inaczej wyglądało. Radny też widział pisma, które zostały podpisane przez Starostę, które tak naprawdę nie powinny być w ogóle podpisane. Dlatego proponował, aby Starosta wyznaczył pracowników, którzy merytorycznie się będą tłumaczyć. A tak, pismo Starosta podpisał, radna ma zastrzeżenia, rozchodzimy się i nie ma nic. A gdyby taki pracownik musiał się tu wytłumaczyć, wtedy Starosta mógłby w stosunku do niego nawet jakieś konsekwencje służbowe wyciągnąć i zupełnie inaczej by to wyglądało. Jeżeli chodzi o sprawy zalewania i pozwolenia na budowę, to z tego co się orientuje, jeżeli jest wydane pozwolenie na budowę na terenach gdzie jest melioracja, to musi być opinia Wód Polskich o tej melioracji i są wytyczne do budowania tych budynków. Dlatego kierownik budowy, inspektor nadzoru, który to odbiera musi to sprawdzić. Nie wie, dlaczego to nie jest realizowane, że opaska musi być zrobiona, a nie jest zrobiona. Z tego co wie, to ludzie mają duże problemy z uzyskaniem pozwolenia na budowę, jeżeli są to na terenach melioracyjnych.

Radny Leszek Potakowski zwrócił się z prośbą, aby na drodze przez Mąkolice Jesionna do Popowa jak się jedzie od Piątku i skręca się na Główno przy starej mleczarni w Popowie postawić znak na Bielawy i na Główno, bo tam ludzie się zatrzymują i pytają którądy jechać do tych miejscowości. I to samo przy boisku od strony Bielaw, bo ludzie jadą do Karnkowa a mogą już skręcić na Piątek. Po to jest ta droga zrobiona, żeby ludziom ułatwić, to jest duży skrót.

Wiceprzewodnicząca Komisji ogłosiła przerwę w posiedzeniu do dnia 23 lutego 2024 r. godz. 9:45.

Przewodniczący Komisji Włodzimierz Pietruszewski wznowił posiedzenie Komisji.

Spraw różnych nie podnoszono.

Ad. 6

Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 54 posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Główny specjalista
Wanda Komorowska

Przewodniczący Komisji
Rozwoju Gospodarczego
i Infrastruktury Przestrzennej

Włodzimierz Pietruszewski